Nro. 22.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 28go Stycznia 1796.

Gazety.

NIEMCY.

Z Wesel dnia 9. Stycznia.

Gdy zawieszenie broni we wszystkich swych warunkach zupełnie przyszło do skutku, z tych miar woyska opuszczaią iuż powiększey części teatr woienny, i powracaią na spokoyne stanowiska. Okryślenie czasu zawieszenia broni nie iest

nam wprawdzie wiadome, ale z obrotów ſtron obudwóch wnoſić można, że te na bardzo beſpiecznym wſpierać ſię muſi fundamencie. Znaczne Korpuſa Republikanów opuſzczaią dawne ſtanowiſka armii, i cofaią ſię przez Kolonią ku *Durren i Bruxelli*; toż ſamo dzieie ſię w woyſku Ceſarſkiem. Jenerał *Werneck* przeprawiwſzy ſię na prawe brzegi Renu z Reimentami Grenadierów, obeymuie kwatery zimowe w okolicach Frankfurtu; toż ſamo uczynić ma większa część armii odwodney. Armia także Jenerała Wurmſera zaymuie okolice Heidelberga. Z tey ſtrony linia, przy którey ſię utrzymały woyſka przeciwne, ciągnie ſię między Kaiſerlautern z iedney, a Pirmaſenz i Dwamoſty z drugiey ſtrony; Homburg zoſtaie neutralnym.

Donoſzą z Bazylei, że na żądanie Miniſtra Francuſkiego, Pana *Barthelemy*, kazał Rząd areſztować 3. Francuzów, którzy wyſłani byli od Direktorium do Stambułu z ważnemi bardzo zleceniami, maiąc ſobie powierzonych wiele pieniędzy i kleinotów. Władza Wykonawcza w Paryżu odebrać miała pewną wiadomość, że ci panowie Kommiſſanci nie mało iuż potracili ſkarbów ſobie po-

wie-

wierzonych w Bazylei. Gdy ich wzięto do areſztu, mocno ſię ſtrwożyli, i można było wyczytać z ich twarzy, że wyſtępek ich nie ieſt mały. Jeden z tych nazywa ſię *Meunier*, a drugi *Pabſt* rodem z *München*.

Xiężniczka Francuſka ſtanąwſzy goſpodą w *Hüningen*, zamiaſt trinkgeldu, darowała ſłużącemu goſpodarza chuſtkę do noſa. Za te daią mu teraz 8. Luidorów, ale ten uſtąpić iey nie chce.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 3. Stycznia.

Dnia 31. p. m. wnieſiono do Rady ſſet, aby mianowana była Kommiſſya do roztrząśnienia pełnomocnictwa niektórych Deputowanych od ſwoich Departamentów; mniemano bowiem, że niektórzy z nich nie będąc prawnie obranemi, powinni bydź wyrzuceni z ciał prawodawczych. *Thibaudeau* ſprzeciwił ſię mocno takowemu wnioſkowi, a gdy ſpory do wielkiego przyſzły zapału, i w Sali wſzczął ſię tumult nadzwyczayny, poſłyſzano nagle zewſzech ſtrón wołanie:

nie :

nie: oto są! oto są! Na te słowa wszyscy ucichli, i zwrócili oczy ku drzwiom. Tu postrzegli nadspodzianie Deputowanych z niewoli Austryackiey powracających: *Camus*, *Bancal*, *Lamarque*, i *Quinette*. Ci wszyscy, iak wiadomo, obrani byli na Deputowanych do Rady 5set, gdzie się też naypierwey, za przybyciem swoiem do Paryża, udali. *Quinette* rzucił się zaraz na łono swego przyiaciela *Jean de Bry*; inni zaś otoczeni od członków Rady, przy radosnych powitaniach zaprowadzeni byli przed Prezydenta. Ten przywitał ich w krótkiey przedmowie, na którą odpowiedział *Camus* imieniem swych Kolegów, i wynurzył wielką radość, że po 33. mesięcach niewoli widzi z rozrzewnieniem Oyczyznę swoię wolną, i siebie w gronie kochanych Kolegów. Dali mówił: uprzeymém życzeniem naszém było, stanąć w tey świątyni wespół z towarzyszami naszego nieszczęścia *Drouet*, *Semonville*, *Maret*, *Bournonville* i innemi, ale dla zaszłych okoliczności musieliśmy się w drodze rozdzielić. Potym żądał, i otrzymał pozwolenie dla siebie i swoich Kolegów za 10. dni dopiero uczynienia rapportu o stanie i okolicznościach niewoli.

Na-

Narefzcie fcena ta zakończyła fię braterfkiem ucałowaniem ze wfzyftkiemi członkami Rady prawodawczey.

Przerwana materya znowu wzięta była na rozwagę, i wniofek *Thibaudeau* przemógł nad innemi.

Na Seffyi dnia 30. zatrudniano fię przedmiotem uftanowienia nowego Miniftra Policyi, ftòfownie do wniofku Direktorium. Po długich fporach zgodzono fię narefzcie, aby minifter ten zatrudnił fię powfzechną policyą całey Rzeczypofpolitey. Ten wniofek, ieżeli potwierdzony zoftanie od Rady ftarfzych, tedy niezawodnie *Freron*, który przybył temi dniami do Paryża z Departamentów południowych, mianowany będzie na Urząd Miniftra powfzechney Policyi.

Z *Vende* Jenerał *Lemoine* naftępuiący czyni rapport:

„ Od 14. dni przykładali wfzelkiego ftarania fanatyzmem zagorzali Xięża i Szlachta emigranci rozprofzeni po Departamencie *Morbibam*, do z buntowania ludu, i uzbroienia go, końcem ułatwienia wylądowania emigrantóm na brzegi *Sarcent.* Ja wcześnie oftrzeżony będąc o zamyśle ich, pofłałem znaczne Korpus do *Vannes.* Dnia 10. Grudnia udeczy-

rzyło 400. Szuanów na przednie ſtraży naſze pod tém miaſtem, ale po godzinney kanonadzie, Kompania iedna grenadyerów, rozproſzyła ich zupełnie. Dnia naſtępuiącego udałem ſię z mém Korpuſem do *Mizillac*, i znalazłem tam 6,000, rebellizantów. Ci, po krótkim oporze, rozproſzeni zoſtali, zoſtawiwſzy między innemi w złobyczy naſzym 200. trzewików drewnianych.

Liczba Xięży nieprzyſięgłych w Departamencie *Morbihan* wynoſić ma do 360. głów. Skoro Szuanom Republikanin wpadnie w ręce, Xięża zwoływać maią lud, i mówic do oprawców: żołnierze prawego Króla, czyńcie waſzą powinnośc! na te haſło republikanie w ſztuki rąbani bywaią W Departamencie *Morbihan* pod karą śmierci Szuanie zabronili mieſzkańcóm przyimować urzędów Republikańſkich, i na fundamencie tego, nie mało iuż oſób ſtało ſię ofiarą ich barbarzyńſtwa.

W iednym Zurnalu Paryſkim naſtępuiące zawarte ſą uwagi względem pokoiu:

„ Poſelſtwo Króla Angielſkiego do Parlamentu, i wynurzenie myśli rządu naſzego w gazecie urzędowey, okazuie doſta-

ſtatecznie, iż obie ſtrony gotowe ſą wniść w negocyacye pokoiu, ile że lud mocno tego żąda. Wyznanie owe Anglii, które dotąd tłumione było dla tego, aby ią niepoczytano za bezſilną, ieſt iuż bardzo znacznym krokiem. Ale, iak wiele ieſzcze pozoſtaie przeſzkód do zwyciężenia! iak wiele trudności ſtoi nawſtępie do negocyacyi! i iak mało rządy obydwa na początku ſamym trafiaią ſobie wzaiemnie w myśli! Anglia chce, na fundamencie oſtatniego traktatu z Dworami Wiedeńſkim i Petersburſkim, pokoiu nie tylko dla ſiebie, ale też dla ſwoich Aliantów; ſłowem: chce pokoiu powſzechnego. My zaś nie chcemy zawierać pokoiu, iak tylko oddzielnie z iedną Potencyą, tak iak z Pruſami i Hiſzpanią. Do tych czas plan naſz był ten, zawierać pokóy oddzielny, ktory łatwiéy do ſkutku przyprowadzony bydź może, i nierównie więcey przynoſi korzyści. Anglia zaś przeciwnie chce ieneralnego Kongreſu, którego odmówiła niedawno Deputacya Ocalenia Ceſarzowi przez Dwór Duńſki. *Pitt* tym mniey zechce interes Anglii odłączać od intereſu Ceſarza, gdy świeżo zawarł potróyny Alians, z którego ſwemu ſyſtematowi wiele obiecuie korzyści.

ści. Główny przedmiot pokoiu na tym się naywięcey wspiera, aby oznaczone były granice, i powrót zdobytych kraiów; przedmiot, dla którego podobno ieszcze przez wiele lat strumienie krwi płynąć, i niezmierne summy pieniędzy poświęcone będą. Anglia zechce bezwątpienia, abyśmy do dawnych powrócili granic,— Gdy *Pitt* o negocyacyi zamyśla, tedy ten krok zapewne nie inny ma cel, tylko aby zwłoczyć interes powszechny. Zapewne iego negocyacye ten szczegulnie maią koniec, aby okazał ludowi na pozór, iż się przychyla do żądania iego względem pokoiu. Ale warunki nasze będą mu bezwątpienia służyły za pretext do popierania woyny, przez którą obiecuie sobie zupełnie zniszczyć skarb nasz. Ma on nadzieię, że przy tym zostanie zwycięstwo, który utrzyma się przy ostatniem Talarze, i sądzi, że my zbankrutować musiemy. Z tych okoliczności wnosić można, że pokóy z Anglią nie iest ieszcze tak bliskiem, iak się zdaie.